Nr. 128 (1502). Cena 500 mk. Włocławek, wtorek dnia 12 czerwca 1923 r. Rok VI

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu mk. 12.500, na prow. mk. 14,375. Za odnoszenie do domu dolicza się 1500 mk. Ogłoszenia za wiersz nonparel. pierwsza strona 450 mk., druga i trzecia 350 mk., czwarta 8-łamowa 150 mk. Ogł. drobne po 200 m. za wyraz, tłust. druk. podwójnie Najmn. ogł. 2000 mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Polski kainit.

Minister handlu i przemysłu p. Ossowski zwrócił baczniejszą uwagę na produkcję nawozów sztucznych i aby dokładnie zapoznać się z obecnym stanem tej gałęzi przemysłu odbył podróż wizytacyjną po Podkarpaciu. Szczegółowo zwiedził Stebnik i Kałusz i tu badał dotychczasową wydatność produkcji nawozów potasowych i możliwość dalszego jej rozwoju. Z wizytacji tej p. minister odniósł najlepsze wrażenia. Opuszczając Kałusz powiedział:

Mile zostałem zdziwiony tem, co tu widziałem.

Kopalnie kałuskie były do niedawna jedynem producentem kainitu i soli potasowych w Polsce. Rząd austrjacki rozmyślnie, a prawdopodobnie pod naciskiem swego alianta berlińskiego, tłumił rozwój eksploatacji soli potasowych w Galicji i dopiero w roku wybuchu wojny światowej, a po poprzednich ścieraniach się sejmu galicyjskiego z centralnym rządem wiedeńskim, zawiązane przy współdziale kraju Akc. Towarzystwo eksplatacji soli potasowych mogło przystąpić do racjonalnej eksploatacji kałuskich złóż potasowych. W roku ubiegłym dostarczył Kałusz rolnictwu polskiemu już przeszło miljon centnarów metrycznych soli potasowych i kainitu. W Stebniku zaś, który powyższe Towarzystwo objęło od rządu z początkiem tego roku, eksploatacja soli potasowych dopiero się rozpoczęła. Dokonane dotychczas odkrywki wykazały duże pokłady kainitu i sylwinu o bardzo grubej miąższości, a o rozległości jeszcze nie stwierdzonej.

Minister Ossowski, oprowadzany przez prezesa Rady Zarządzającej inż. Zamoyskiego i dyrektorów technichnych, dokładnie oglądał kopalnię w Kałuszu, w której w tym roku podjęto jej rozbudowę na wielką skalę i rozpoczęto ogromne inwestycje. Wybito nowe rozległe złoża sylwinu i kainitu. Sprowadzono też nowe maszyny, zwłaszcza dla mielenia kainitu, gdyż dotychczasowy produkt był zbyt grubo ziarnisty. Dłuższą chwilę zabawił minister w laboratorjum chemicznem. Jest ono urządzone według ostatnich postępów nauki i mało w Polsce równych-sobie. Tu na przedstawionych mu próbkach i analizach przekonał się minister o wyższości polskiego kainitu nad niemieckim. Niemieckie złoża zawierają około 8% tlenku potasu, który jest wyraźniknie wewnętrznej wartości kainitu i dlatego muszą być sztucznie koncentrowane, przez co jednak zatracają inne swe naturalne przymieszki, dla roli pożyteczne. Polskie zaś zawierają od 12 do 30% i wyżej tlanku potasu, zwanego także kali, tego głównego składnika, który zwraca wyczerpanej roli potrzebny jej do dalszej produkcji roślin zbożowych i łąkowych potas. Mogą więc sole te być stosowane w stanie naturalnym i nie tracą swych pożytecznych przymieszek, zwłaszcza siarczanu potasu.

Minister zwiedził jeszcze budującą się w Kałuszu kolonję robotniczą i rozpytywał o warunki pracy robotników, których liczba dochodzi tysiąca. Jest wśród nich wielu z Poznańskiego, są także i z Westfalii i jednym i drugim zarząd kopalni wystawia najlepsze świadectwa.

Swój objazd Podkarpacia zakończył p. Ossowski wycieczką do Niezwisk za Stanisławowem, gdzie rozpoczęto odkrywki fosforytów, mające dać początek rodzimej produkcji nawozów, fosforowych.

Nie można wątpić, że pobyt ministra handlu i przemysłu na Podkarpaciu nie pozostanie bez dodatnich rezultatów dla rozwoju produkcji nawozów sztucznych w ogólności, a potasowych szczególnie. P. Ossowski wyraźnie oświadczył, że przemysł rolniczy uważa za ważniejszy niżeli inne gałęzie przemysłu, bo w Polsce jest on podstawą samowystarczalności państwa. Dla wzmożenia produkcji rolnej zaś pierwszym warunkiem jest rozpowszechnienie używania nawozów sztucznych. I w tym kierunku rząd może dużo zrobić. Zapewniał też p

minister, że w razie potrzeby rozważana będzie kwestja ceł ochronnych i ulg kolejowych. — Zresztą już to samo, że rząd zwrócił baczniejszą uwagę na produkcję nawozów sztucznych i że okazał zrozumienie ich ważności dla podniesienia rolnictwa jest objawem bardzo korzystnym.

Co niesie dzień?

CZERWIEC **12** WTOREK

Dziś: Jozuego, Onufrego wyznawców.
Słow.: Wyszomira.
Jutro: Antoniego z Padwy
Wschód słońca o g. 3.31
Zachód o g. 19.48
Wsch. księżyca o g. 1.40
Zachód o g. 17.34

Zakończenie roku w Seminarjum Duchownem. W ub. niedzielę nastąpiło uroczyste zakończenie roku w Seminarjum Duchownem. O godz. 6 popołudniu w wielkiej auli teologicznej zebrali się wszyscy alumni, ks. profesorowie, kapituła oraz duchowieństwo miejscowe. Najd. Pasterza chór seminaryjski powitał odpowiednią kantatą. J. E. Ks. Biskup wygłosił dłuższe przemówienie, poruszając najważniejsze sprawy z życia religijnego i politycznego, jakie zaszły w ciągu roku szkolnego w Rzeczypospolitej. Po przemówieniu pasterskiem ks. Bolesław Kunka, wicerektor Seminarjum odczytał sprawozdanie z ub. roku szkolnego, nadmieniając o zmianach w programie naukowym na rok przyszły. Wszystkich alumnów na kursach teologicznych było w ub. roku szkolnym 53, w Liceum zaś przy końcu roku 125. W końcu chór odśpiewał kantatę i po ostatniem przemówieniu Najdost. Pasterza wszyscy przeszli do kościoła seminaryjskiego, gdzie J. E. ks. biskup Zdzitowiecki zaintonował »Te Deum«, a w końcu udzielił błogosławieństwa Najśw. Sakramentem. Po wyjściu z kaplicy rektor Seminarjum, ks. prałat Borowski zaprosił Najdost. Pasterza, ks. Biskupa Sufragana, gości, księży profesorów oraz świeżo wyświęconych kapłanów na skromną wieczerzę. — W uroczystości uczestniczył także p. Józef Siecińśki, prezes Związku Polskiej Prasy Prowincjonalnej i redaktor »Głosu Ludu«.

Odpust św. Antoniego. We środę 13 czerwca przypada w kościele OO. Reformatów uroczystość św. Antoniego z odpustem. W wilję uroczystości nieszpory odprawią się o godz. 6-ej wiecz. W sam dzień uroczystości — we środę uroczysta wotywa o godz. 9-ej i święcenie lilji św. Antoniego. Suma z kazaniem i procesją o godz. 11-ej — nieszpory również z kazaniem i procesją o godz. 6 ej wieczorem. W te dnie przyjmować się będzie w zakrystji i wpisywać do pobożnego Stowarzyszenia św. Antoniego.

Osobiste. W ub. niedzielę bawił w naszem mieście, jako gość Seminarjum Duchownego, p. Sieciński, prezes Związku Polskiej Prasy Prowincjonalnej. Przy tej sposobności p. S. złożył na odbudowę pałacu biskupiego 100.000 mk.

Ofiara. Ks. prałat Załuska złożył na ręce ks. J. Kruszyńskiego na obraz błogosł. Andrzeja Boboli do katedry 200.000 mk.

Miljonówka. W sobotnim ciągnieniu wylosowano miljonówkę № **1.214.204** sprzedany przez Kasę Skarbową w Stopnicy.

Rozszerzenie gimnazjum. W sprawie naszej notatki, umieszczonej pod powyższym tytułem w niedzielnym numerze »Słowa Kujaw.«, otrzymujemy wiadomość od Zarządu gimnazjum p. J. Steinbokówny, że nadbudowa piętra, która jest konieczną dla rozszerzenia tej uczelni, uzależniona jest od uzyskania pożyczki rządowej. Zarząd czyni w tym kierunku zabiegi, o ileby jednak projekt po życzki nie był urzeczywistniony, o rozszerzeniu gmachu szkolnego nie może być mowy, skutkiem braku funduszu.

Egzaminy wstępne w Gimnazjum Państwowem żeńskiem im. M. Konopnickiej. Dyrekcja Gimnazjum im. M. Konopnickiej podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że zapisy do egzaminów wstępnych, mających się rozpocząć dnia 18 czerwca o godz. 8 ej rano, są przyjmowane w kancelarji Gimnazjum codziennie od godz. 1-ej do 2 ej pp. do dn. 16 czerwca włącznie. Po wakacjach i po Nowym Roku egzaminów nie będzie, wszelkie zatem spóźnione podania o dopuszczenie do egzaminów będą odrzucane.

Napływ młodzieży do szkół państwowych. Komunikują nam, że gimnazjum państwowe im. Marji Konopnickiej posiada wolne miejsca dla zgłaszających się kandydatek. Nasza wzmianka o wielkim napływie młodzieży do szkół państwowych nie dotyczyła wyłącznie szkół włocławskich.

Ciechocinek „Tydzień Harcerski“. W czasie od 10 do 17 b. m. urządzony będzie w Ciechocinku staraniem Komendy Hufca i K. P. H. „Tydzień Harc.“ W „Tygodniu“, poświęconym dla spropagowania idei harc., dla pozyskania szerokiej opinji, dla uzyskania wreszcie środków materjalnych na cele tej szlachetnej instytucji, społeczeństwo tak Ciechocińskie jak i okolicy winno zająć odpowiednie-godne stanowisko i zbożne poczynania młodzieży poprzeć wydatnio.

Program Tygodnia przedstawia się następująco:

12. czerwiec (wtorek): 16 godz.— popisy gimnastyczne miejscowej drużyny żeńskiej (Plac Tężniowy).

13. czerwiec (środa): w godzinach popołudniowych wspólny dobry uczynek. 20 godz. — wieczorek wokalnomuzykalny (Sala Hotelu Millera).

14. czerwiec (czwartek): 16 godz.— wycieczka drużyn nad Wisłę.

15. czerwiec (piątek): 16 godz.— zawody: bieg w alejach Parku Zdrojowym (ok. $1\frac{1}{2}$ km.) 20 godz. — przedstawienie w Kinoteatrze miejsc.

16. czerwiec (sobota): zbiórka w drużynach, odpowiednie gawędy.

17. czerwiec (niedziela): 16 godz.— zabawa w Parku Zdrojowym (loterja fantowa, poczta francuska, konfetti i inne atrakcje). Zakończenie „Tygodnia Harcerskiego“.

Hojna ofiara. P. Ignacy Koniński ofiarował miljon marek w połowie na bibljotekę Gimn, Ziemi Kujawskiej i połowie na organizowany klub wioślarski uczniowski.

Popis gimnastyczny w gimnazjum państwowem. W ub. niedzielę odbył się na boisku gimnazjum państwowego wielki popis gimnastyczny połączonych średnich zakładów państwowych męskich i żeńskich. Młodzież żeńska pod kierownictwem p. Batysówny, męska zaś pod kierownictwem druha Skrobańskiego świetnie wyćwiczona czarowała swojemi harmonijnemi ruchami olbrzymie masy widzów, którzy bardzo chętnie przybywają na te doroczne, cieszące się wielkiem uznaniem popisy gimnastyczne. Licznie zebrana publiczność oklaskiwała rzęsiście młodzież szkolną, wywiązującą się doskonale w najtrudniejszych popisach gimnastycznych. Kierownikom szkół państwowych, p. Węclowi, pani dyr. Degen-Ślósarskiej, p. Z. Błędowskiemu, dyr. Seminarjum Nauczycielskiego, p. Michlerowi, dyr. Szkoły Kupieckiej i p. Kamińskiemu, dyr. Szkoły Technicznej należy się wdzięczność za troskę tak nad wychowaniem umysłowem jak i fizycznem powierzonej sobie młodzieży.

Widowiska teatralne. Dnia 13 i 14 b. m. będziemy mieli możność podziwiania artystów teatrów warszawskich w sali kino-teatru »Nowości«, gdzie odbędą się dwa pierwszorzędne przedstawienia. W pierwszym dniu, a więc w środę, odegrana zostanie znakomita komedja Lothara p. t. »Syn Casanovy« z udziałem artystów tej miary jak pp. Halina Starska, Leon Łuszczewski, Antoni Piekarski, Kawczyński i t. d. W czwartek, dnia 14 b. m. uśmiejemy się straśnie na arcyzabawnej komedji Verneuil'a p. t. »Moja Panna Mama«, role główne obsadzone są przez pp. Wołoszynowską, A. Piekarskiego, Kawczyńskiego, Artyma, Jaraczową i t. p. Obie komedje reżyserował p. Antoni Piekarski, wobec czego nie wątpimy, że odegrane będą również dobrze jak na scenach warszawskich, temwięcej, że zespół tworzą artyści teatrów »Polskiego« i »Rozmaitości« w Warszawie. Początek przedstawień punktualnie o godz. 8.30 wiecz. Kto chce się uśmiać, zapomnieć o troskach, podziwiać grę — niech śpieszy!

Zarzuty przeciw ustawie przeciwalkoholowej.

1. Polska należy do narodów trzeźwych. skoro urzędowa statystyka stwierdza iż w Polsce spożywa się 81 miljonów litrów alkoholu; czyli na głowę przypada u nas tylko 3,1 litrów alkoholu.

Zauważyć jednakże należy że w statystyce dość zresztą wątpliwej uwzględnia się tylko legalnie wytworzone napoje; gdy tymczasem już oddawna, zanim polska ustawa przeciwalkoholowa ujrzała światło dzienne, zagnieździły się zwłaszcza w b. Kongresówce nielegalne gorzelnie domowe na wielką skalę. Stąd należałoby 10% doliczyć do skonsumowanej ilości litrów czystego alkoholu t. zn. zamiast 81 miljonów około 90 mil. Z liczby konsumentów należałoby spokojnie skreślić 4 miljony wstrzemięźliwych żydów, a zatem podzielić 90 miljonów przez 23 miljony reszty mieszkańców Polski, natenczas przypadnie na głowę 3,9 l. alkoholu czystego. Gdyby zaś kto chciał dalej obliczać. ile litrów alkoholu rozcieńczonego w różnorakich napojach przypada na głowę i to rzeczywistych konsumentów z wykluczeniem $^3/_4$ niewiast, dzieci, harcerzy i abstynentów natenczas stwierdziłby, iż na każdego z 10 miljonów konsumentów rzeczywistych przypada w Polsce 36 litrów jakichkolwiek napojów, (skoro się przyjmie, iż napoje zawierają przeciętnie tylko 25% alkoholu, i dlatego się mnoży cyfrę 90 miljonów litrów przez 4). — Chociażby zresztą naród polski nie należał jeszcze do narodów najbardziej rozpitych, to stąd nie można bezczynnie patrzeć na to, do czego sfery w tem interesowane zmierzają, bez brania względu na dobro ogółu. Pamiętajmy przytem, iż żadne państwo nie ma tak licznie skupionych mas żydowskich jak nasze, oraz że żydzi także dlatego stanowią poważne dla nas niebezpieczeństwo, że są narodem trzeźwym, aczkowiek radziby nasz lud w niedziele, targi, odpusty itp. dni bez ograniczeń dotychczasowych rozpajać.

2. Walczyć z alkoholizmem trzeba, ale szerzeniem oświaty, a nie ograniczeniami policyjnemi. I my uznajemy, że pierwszym warunkiem zmiany obecnych stosunków jest intensywna akcja oświatowa i organizacyjna. Dlatego domagamy się ponownie, aby nasi posłowie nie odrzucali tak łatwo naszej prośby, domagającej się obowiązkowej nauki o alkoholiźmie w szkołach wszelkiego typu i przy wojsku. Obok tej wielkej pomocy państwowej potrzeba nam olbrzymich sum na propagandę przeciwalkoholową, którą wykonywać pragnie Związek Abstynentów w Poznaniu, a której wykonać nie może jedynie z powodu braku funduszów. Gdy Niemcy zadłużeni po uszy, wyasygnowali w roku ub. 200 miljonów marek dla organizacyj przeciwalkoholowych, u nas na zeszłoroczne wnioski o subwencje nie otrzymaliśmy nawet odpowiedzi! Sejm powinien znaleźć wymagane „pokrycie“ w dochodach czerpanych z opodatkowania alkoholu i stąd wyznaczyć stały procent na cele naszych polskich organizacji przeciwalkoholowych. Mimo jednakże twierdzimy stanowczo, iż sama tylko akcja oświatowa nie wystarcza, gdy chodzi o zmianę nie tylko poglądów fałszywych, ale przedewszystkiem o reformę urządzeń publicznych i obyczajów dotychczasowych. Organizacje z zagranicą i u nas były i będą nadal bezsilne, gdyby np. chciały zmniejszyć okazję do picia pod względem czasu oraz liczby lokali publicznych, nęcących wprost do picia, gdyby chciały aby z dni świątecznych przeznaczonych dla chwały Bożej i zgodnego życia rodzinnego nie powstały dni największych występków i piekła w rodzinach naszych chrześcijańskich, gdyby chciały nieszczęśliwym kobietom i dzieciom przyjść z pomocą przez surowe karanie ich tyranów i gorszycieli przynajmniej wtedy, gdy się na miejscu publicznem pokazali w stanie nietrzeźwym. Jak w innych przypadkach domagamy się kary na ludzi niepoprawnych oraz na tych, którzy są współwinowajcami ich czynów, tak i w zwalczaniu pijaństwa muszą obok oświaty i innych środków zapobiegawczych istnieć ograniczenia i sankcje prawne, które jedynie zdolne są jeszcze przemówić do tych, dla których głos rozumu i sumienia nie jest już często wystarczający. Zrozumiały tę prawdę oczywistą wszystkie cywilizowane narody, nie chcą jej tylko zrozumieć ci, którzy doradzając chętnie głoszenie bezskutecznych często wykładów łękają się, aby ograniczenia prawne nie zmniejszyły ich zysków, chociażby narodowi jako całości niewątpliwy przynosiły pożytek.

3. „Interes Skarbu Państwa i kas samorządowych domaga się wstrzymania redukcji koncesji, a nawet podwyższenia normy dla napojów alkoholowych z 45% na 60%. Nie dziwimy się restauratorom, że tym argumentem operują, aby wmówić w rząd, że w jego interesie leży ich interes; natomiast przykrą niespodziankę sprawił nam poważany zresztą polityk finansowy p. minister Grabski. Zdawało nam się, że odwieczne, tak jasne i proste prawdy życiowe będą więcej trafiały do jego umysłu niż sofistyka sfer interesownych. Słowa angielskie męża stanu Gladstona wypowiedziane do deputacji piwowarów: „Mając ludność trzeźwą, nie trwoniącą swych zarobków, będę już wiedział, skąd czerpać dochody państwowe“ — są tak oczywiste, że krótkowidztwem grzeszyłby, ktoby w dochodach z pijaństwa upatrywał rejkojmię naprawy Skarbu. — Lecz odrazu wysuwa się zwykle wzgląd na tajne gorzelnie, które zagrażające akcyzy, krzywdzące Skarb. Stąd lepiej rzekomo jawnych wyszynków nie likwidować, chociaż to w konsekwencji pijaństwa nie zmniejszałoby lecz raczej je powiększyło.— Na nielegalną fabrykację i sprzedaż powinny władze od sejmu uzyskać prawo wymierzania bardzo surowych kar aż do konfiskaty majątku; w ten sposób Skarb zyskałby może bajeczne sumy, dopókiby to naduzycie dziś głośne, jawne i często niekarne, zupełnie nie ustało. Innej drogi wyjścia niema. Tajne gorzelnictwo nie powstało bowiem wyłącznie skutkiem rzekomego przeprowadzenia likwidacji, lecz głównie z powodu paskarstwa,

„Mężczyzna i kobieta", świetna komedja węgierska, zdobyła sobie w Warszawie sukces niezwykły. W niezmienionej obsadzie ujrzymy ją w kino-teatrze »Nowości« dnia 19 b.m., dzięki wycieczce artystów pierwszej sceny polskiej, którzy dadzą się ujrzeć tylko raz jeden. Świetny zespół z Dulębianką, Fritschem, Bendę i Noskowskim na czele gra sztukę bez suflera.

Wody sodowe. Informują nas, że tak zwane wody sodowe i lemoniady wyrabiane są na wodzie surowej, to jest nieprzegotowanej. Urząd sanitarny zapewne te rzeczy zbada.

O zdrowotność. W wielu podwórzach, zarówno jak i przed domami ścieki nie są skrapiane wapnem. Urząd sanitarny domaga się, aby ścieki były skrapiane.

Nasze zegary. Zegar na czatowni strażackiej różni się o pół godziny w stosunku do zegara klasztornego. Należałoby baczyć, aby zegary publiczne uzgodnić ze sobą.

Karygodny czyn. Właściciel nieruchomości przy ul. 3-go Maja 1. p. H. usuwa nieczystości z swej posesji bez taboru asenizacyjnego przez co zatruwa powietrze, że wprost nie możliwe przejść ulicą i tem przyczynia się do szerzenia różnych chorób epidemicznych. Za takie lekceważenie przepisów sanitarnych p. H. powinien być pociągnięty do odpowiedzialności.

Z rzeźni. Od 1 maja do 1 czerwca w rzeźni miejskiej ubito: 354 sztuk bydła, 700 cieląt, 41 owcę, 5 kóz, 606 sztuk nierogaciżny.

Kradzież łodzi. Posterunek policji rzecznej zatrzymał nocą z 7 na 8 b. m. łódź, skradzioną w wiosce Skoki gm. Dobiegniewo u wieśniaka Józefa Suligowskiego.

Wykrycie kradzieży. Przed kilku tygodniami pisaliśmy o wielkiej kradzieży, dokonanej w mieszkaniu p. Markowskiego przy ul. Biskupiej 3. Złoczyńcy zabrali ubranie, bieliznę, wogóle garderobę domową wyrządzając straty na 20 miljonów marek. Dzięki niestrudzonym wysiłkom policji śledczej, całą kradzież udało się odnaleźć, a złodziei osadzić pod kluczem. Część łupu została już sprzedana w Sompolnie i w Nieszawie, a część zakopana w lesie na Dziadowie pod Włocławkiem.

Wykrycie szajki fałszerzy dolarów. W Gostyninie zatrzymany został przez władze policyjne pewien osobnik, przy którym znaleziono 50,000 banknoty mkp. i 20 dol. banknot fałszywe. Rozwinięte przez Włocławską Ekspozyturę śledczą dochodzenie dało nadspodziewane wyniki. Do bandy, która zajmowała się fałszowaniem dolarów i 50 tys. banknotów polskich należy szereg osób. Siedzibą fałszerzy jest Warszawa, która specjalnych wysyłała ajentów na prowincję, którzy fałszywe pieniądze puszczali w obieg. Zarządzono szereg aresztowań.

Wręczenie dyplomu doktorskiego R. Dmowskiemu.

Roman Dmowski otrzymuje drugi doktorat honorowy.

Wczasie wojny europejskiej uniwersytet angielski w Oxfordzie nadał Mu za zasługi w dziedzinie polityki międzynarodowej stopień doktora praw.

Dziś o godz. 11 rano będzie wręczony Romanowi Dmowskiemu dyplom doktora filozofji, nadany przez Senat Uniwersytetu Poznańskiego.

Dymisja Piłsudskiego.

Prezydent Rzeczpospolitej przyjął dymisję i mianował nowego szefa sztabu. — Jest nim generał Stanisław Haller.

Urzędowa P.A.T. donosi: Prezydent Rzeczypospolitej uwzględniając prośbę marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, zwolnił go ze stanowiska szefa sztabu generalnego, a równocześnie zamianował szefem sztabu generalnego gen. dyw. Stanisława Hallera.

Gen. Haller sprawował już funkcje szefa sztabu w latach 1919 i 1920, poczem brał udział w kampanji bolszewickiej, kierując frontem małopolskim, gdzie rozbił Budiennego pod Zamościem i koło Lwowa.

Obecnie nowy szef sztabu bawi na studjach generalskich w Paryżu, dokąd odniesiono się telegraficznie z nominacją i żądaniem powrotu do kraju.

Rewolucja w Bułgarji.

Obalenie rządu Stambolijskiego.

LONDYN 11.VI. PAT. Biuro Reutera donosi z Sofji: Rząd został obalony przez organizację oficerów zapasowych. Wielu ministrów aresztowano. Inicjatorzy przewrotu tworzą nowy rząd, do którego należeć będą wszystkie partje opozycyjne z wyjątkiem komunistów.

SOFJA 11.VI. PAT. Havas. Dokonano tu zamachu stanu. Organizacja oficerów rezerwowych przy udziale armji czynnej obaliła w sobotę o godz. 3-ej rano rząd. Wszyscy ministrowie zostali aresztowani. Nowy rząd w skład którego weszli członkowie partji opozycyjnej z wyjątkiem komunistów, został ukonstytuowany. Garnizony prowincjonalne przyłączyły się do ruchu rewolucyjnego. W stolicy i w całym kraju panuje porządek.

BIAŁOGRÓD, 10.VI. Pat. Z Sofji donoszą, że ruch rewolucyjny, podjęty w Bułgarji, jest prowadzony przez socjalistę Czankowa. Nowy gabinet ukonstytuował się w następującym składzie: prezydent ministrów i minister spraw zagranicznych oraz wojny Czankow, sprawy wewnętrzne gen. rezerwy Russew, rolnictwo i oświata publiczna Janati Wolowo, członek, partji demokratycznej, sprawiedliwość Smilow, finanse Petard Teodorow, handel Czwedko Poboszewski, komunikacja Kazasow, socjalista, roboty publiczne Yanko Stojenczew.

Ruch rewolucyjny pozostaje w związku z ostatniemi groźbami organizacji macedońskiej.

SOFJA, 10.VI. PAT. Ukazał się tu dekret królewski, zarządzający rozwiązanie sobrania.

SOFJA, 10.VI. PAT. Na wielkiem zgromadzeniu ludowem, jakie się tu odbyło wczoraj po południu witano entuzjastycznie nowy rząd.

PARYŻ, 10.6. Pat. Havas „Matin" donosi z Białogrodu, że Stamboliński będzie się starał nakłonić chłopów do marszu na Sofję. Według tegoż dziennika w Sofji i innych miejscowościach Bułgarji miało przyjść do krwawych walk.

TELEGRAMY.

Konsekracja.

WILNO, 10,6. (Pat). Dzisiaj o g. 10-ej rano w Bazylice (katedrze wileńskiej odbyła się konsekracja ks. Kazimierza Mikołaja Michalskiego na biskupa Tyatyńskiego sufragana wileńskiego.

Strajk na niemieckim Górnym Śląsku.

BYTOM. (A W) Strajk w kopalniach w niemieckiej części G. Śląska trwa dalej. Sytuacja przedstawia się bardzo poważnie. Zebranie związków zawodowych uchwaliło zażądać wypłacenia doraźnej pomocy drożyźnianej w wysokości 300.000 marek na głowę, grożąc w przeciwnym razie, że członkowie związków przystąpią również do strajku. Ogółem strajkuje w tej chwili 13 największych kopalń.

Kopalnię Delbrück przyznano Niemcom.

BERLIN. (A W). Według wiadomości z Wrocławia komisja delimitacyjna dla G. Śląska rozstrzygnęła w sobotę kwestję przynależności szybów kopalni Delbrück przyznając je Niemcom. Za przyznaniem szybów Niemcom prócz komisarza niemieckiego głosowali także komisarz angielski i włoski.

Według informacji niemieckich, decyzja przychylna dla Niemiec spowodowana została głównie opinją profesora wyższej szkoły górniczej w Madrycie, Fabrego, któremu komisja delimitacyjna powierzyła w swoim czasie zaopinjowanie tej sprawy.

Delegacja polska złożyła protest i opuściła posiedzenie.

Czesi o expose min. Seydy.

PRAGA. PAT. Prasa tutejsza wita expose polskiego ministra spraw zagran. Seydy, podnosząc, że to expose potwierdza treść depeszy, która minister Seyda przesłał ministrowi Beneszowi z racji objęcia urzędowania.

Dobra wola polskiego ministra spraw zagranicznych, który pragnie usunąć punkty sporne z Czechosłowacją, uprawnia do nadziei że przeszkody będą pokonane i zniknie dotychczasowa powściągliwość Polski wobec Czechosłowacji. Na najbaczniejszą uwagę zasługuje, zdaniem dziennika, stanowisko zajęte przez polskiego ministra spraw zagranicznych wobec Niemiec, których klęska w sprawie odszkodowań jest gwarancją bezpieczeństwa gospodarczego Polski. Pozatem z zadowoleniem przyjąć należy energiczne zapewnienie, że na wschodzie nie zanosi się na wojnę.

---

skutkiem wyzyskiwania słabości ludzkiej przez jednostki w tem interesowane. W normalnych warunkach lud nasz potrafi żyć i pracować bez alkoholu, czego dowodem jest niejedna wieś polska. — Skarb Państwa, czerpiący poważne sumy z pijaństwa, wydaje przytem równocześnie bardzo znaczne sumy na różnorakie skutki alkoholizmu. Wiadomo bowiem ze statystyk wszystkich krajów, iż daleko mniej byłoby nędzarzy, chorych umysłowo, mieszkańców szpitali, więzień i domów poprawy, gdyby nie alkoholizm, który czyni straszne spustoszenia pod względem gospodarczym, fizycznym, umysłowem i moralnem nietylko u pijących, lecz przedewszystkiem, o czem się często nie pamięta lub wiedzieć nie chce, w ich potomstwie, wywołując stopniową, a niezawodną degenerację dalszych pokoleń.

Gwałtowna redukcja wyszynków wyrzuciłaby na bruk i pozbawiłaby środków do życia nietylko żydów małopolskich, ale także w Zachodnich Ziemiach Polski naszych rodaków, którzy ludu nie rozpijają i są wzorowymi obywatelami i patrjotami. Tem zwodniczym argumentem najchętniej się obecnie operuje. Czy słusznie? Wedle opinji urzędowej z województwa poznańskiego 90%, szynkarzy wiejskich miało zapewnione inne źródła utrzymania: np. rolę, skład kolonjalny lub rzemiosło. Po miastach przynajmniej 59% sprzedawców alkoholu ma także byt zapewniony, chociażby koncesję na wyszynk stracili.

Stwierdzono również, iż po wojnie wielu rzemieślników i wykwalifikowanych robotników rzuciło się na ten „lekki" chleb, chociaż można było znaleść w rzemiośle i w innych działach pracy. — Zapomina się także chętnie o tem, że ustawa nie zamyka nikomu lokalu, lecz jedynie odbiera dane pozwolenie na sprzedaż pewnych tylko napojów szkodliwych, a pozostawia każdemu możność wydawania obiadów i kolacji, sprzedawania mleka, kawy, herbaty, soków, wód mineralnych i innych napojów bezalkoholowych. Tego rodzaju lokali właśnie Wielkopolska nie posiada prawie wcale, a życzyćby należało, aby te częste życzenia społeczeństwa uwzględnili, przynajmniej pod przymusem ci, którzy dobrowolnie do takich sposobów zarobkowania bardzo pożytecznych nie mogą się zdecydować. Poznajemy wszyscy, że czas wielki, aby spolszczyć miasta nasze w byłej Kongresówce i wielkim ruchu naszemu ludowi wiejskiemu kupno towarów u chrześcijan. Zdaje nam się, że związek restauratorów dla Ziem Zachodnich Polski mógłby w porozumieniu z „Rozwojem" warszawskim przyśpieszyć tę zmianę przez oddawanie spółek handlowych i przemysłowych pod kierownictwo dzielnych skądinąd kupców, dotychczasowych restauratorów Polaków.— Byłoby to więcej po obywatelsku, aniżeli dotychczasowe „obywatelskie" przekraczanie ustawy państwowej. Redukcję zaś uchwaloną już w r. 1920 nie można nazwać gwałtowną, skoro o niej już dawno wiedziano, że nastąpi. Przy sumiennem badaniu rekursów i bestronności powiatowych i wojewódzkich Komisji do walki z alkolizmem można było bez prawdziwej krzywdy redukcję przeprowadzić. Niestety czynniki urzędowe pracowały bardzo powoli albo nawet wcale prac nie rozpoczęły zwłaszcza w Wschodniej Małopolsce — rzekomo na życzenie Warszawy! Stąd wynika potrzeba ew. otoczenia sejmową kontrolą specjalną wszystkiego co dotyczy bezstronnego i sumiennego wykonywania sejmowych ustaw przeciwalkoholowych. Należałoby zaś w każdym razie, dopóki nie dojdziemy do normy wskazanej ustawą, zakazać udzielania koncesji przy zmianie właściciela oraz stosować odebranie koncesji jako karę za dwukrotne przekraczanie ustawy. Pozatem będzie musiał sejm polski, trwając nieugięcie przy dotychczasowej normie, wymyślić na okres przejściowy takie zasady postępowania przy redukcji miejsc odnośnych, jakie możnaby bez wahania przeprowadzić nietylko po wsiach, ale także po miastach — mając na względzie w pierwszym rzędzie dobro ogółu, a potem dopiero troskę o gastronomów, szynkarzy i innych.

„Pokrzywdzonym należy się odszkodowanie". W zasadzie słuszne twierdzenie, zwłaszcza gdyby chodziło o pokrzywdzone miljony żon i dzieci— pijaków, którzy ulegali pokusie picia, a przez szynkarza bynajmniej nie bywali wstrzymywani od dalszego picia— co doprowadzało całą nieraz rodzinę do żebraczego chleba. Zdrowy odłam społeczeństwa nie zrozumiałby jednakowoż nigdy stanowiska tych, którzyby się domagali wypłacania z podatków całej ludności kraju odszkodowania tym, którzy sami się bogacą kosztem krzywdy bardzo wielu. Stąd nie dziw, że ani w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki, ani w Skandynawji nie dawało się w podobnych przypadkach żadnego odszkodowania. U nas zaś stawianie takiego niewykonalnego postulatu byłoby równoznacznem z chęcią uniemożliwienia wszelkiej redukcji oraz przeprowadzania głosowania gminnego. Odszkodowanie nie jest też wcale uzasadnionem, boć redukcja dotyczy zakazu sprzedaży tylko pewnego rodzaju napojów szkodliwych, a nie zamknięcia całego przedsiębiorstwa, a zawsze daje możność użycia lokalu na cele pożyteczniejsze. Skoro już mowa o redukcji, warto podkreślić potrzebę ustawowego zakazu sprzedaży napojów alkoholowych w współdzielniach cywilnych, urzędniczych i wojskowych, oraz zakazu wydzielania alkoholu pracownikom rządowym i cywilnym wszelkich kategorji. — Pozatem należałoby całą procedurę redukcji uprościć i rzeczywiście umożliwić w b. dzielnicy pruskiej, a wymierzanie kar pozostawić, jak było przedtem, władzom administracyjnym, a nie sądom. Niechaj wreszcie na Ziemiach Zachodnich Polski kompetencje odnośne przejdą z rąk wydziałów powiatowych na istniejące komisje do walki z alkoholizmem; należy im przyznać głos decydujący, a nie tylko opinjodawczy, nie obowiązujący wydziały powiatowe, co zniechęcało dotąd do pracy w komisjach.

Gdańsk jawnie ignoruje Polskę.

GDAŃSK. (A.W) Ogólne zdziwienie wywołała w kołach politycznych gdańskich nieobecność generalnego komisarza Rzeczypospolitej polskiej p. Plucińskiego na oficjalnem śniadaniu, wydanym dnia 7 b. m. przez senat gdański z powodu przybycia do Gdańska generalnego sekretarza ligi narodów sir Erica Drummonda. Senat w tym wypadku po raz pierwszy odstąpił od zawsze poprzednio przestrzeganego zwyczaju przysyłania zaproszeń na tego rodzaju przyjęcia o charakterze oficjalnym dla przedstawicicielstwa polskiego, pomimo, że obecny był nietylko wysoki komisarz ligi narodów, ale i prezydent rady portowej i biskup O'Rurke oraz grono osób ze świata duchownego, politycznego, parlamentarnego i kulturalnego.

Szykanowanie Polaków w Gdańsku.

GDAŃSK, 11.6. (PAT). W piątek przybyła do Gdańska wycieczka sejmiku łódzkiego w liczbie blisko 50 osób. Wycieczce przewodniczył starosta pow. łódzkiego, a przyjmował wycieczkę z polecenia gminy polskiej w Gdańsku kierownik biura tej gminy. Wycieczka po zwiedzeniu Gdańska miała odjechać koleją do schroniska gminy polskiej, znajdującego się na jednym z przedmieść Gdańska i w tym celu wszyscy uczestnicy wycieczki udali się na dworzec kolejowy, gdzie kierownik wycieczki kupił dla wszystkich bilety. Nagle przystąpił do uczestników wycieczki urzędnik policji gdańskiej i usiłował usunąć uczestników wycieczki z dworca. Dopiero po energicznem wystąpieniu kierownika gminy polskiej policja pozostawiła uczestników wycieczki w spokoju.

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE.

× W wspaniałej procesji Serca Jezusowego, która się odbyła w ub. piątek w Warszawie wziął udział prezydent Wojciechowski. Rząd reprezentował minister Głąbiński.

× W dniu wczorajszym przybyła do Warszawy delegacja członków zarządu międzynarodowej Federacji górników na czele z p. Welshernem, posłem do parlamentu angielskiego.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

× Unja wszystkich związków Ligi Narodów odbędzie tegoroczne posiedzenie plenarne w Wiedniu w czasie od 23 do 29 czerwca.

× 14-go b. m. odbędzie się w Marsylji licytacja rosyjskich okrętów, które swego czasu gen. Wrangel uprowadził zagranicę, a które teraz mają być mimo protestów rządu sowieckiego sprzedane. Prawdopodobnie okręty te zakupi Rumunja.

× Do Moskwy przybyła z Berlina na samolotach wycieczka przedstawicieli prasy niemieckiej i przemysłu aeronautycznego.

× W Paryżu odbyło się uroczyste święto radjotelegrafji, obchodzone z okazji jubileuszu zasłużonego na tem polu uczonego Edwarda Branly, w pałacu Trocadero, w obecności olbrzymich tłumów publiczności. M inn. pokazywano sensacyjne doświadczenia z dziedziny telemechaniki i telewizji.

× W Saksonji szalały wielkie zamiecie śnieżne. Śnieg godzinami całemi leżał na polach.

× W Petersburgu skazano na karę śmierci b. poruczników Zajcewa i Ponomarowa, jako członków sawinkowskiej organizacji.

× W Azerbejdżanie zmobilizowano całą ludność wiejską do walki z szarańczą.

× Viviani, przemawiając w trybunale, nagle stracił głos.

× »Narodni Polityka« donosi, że benedyktyni klasztoru Emaus w Pradze przenoszą się do Polski.

× Paderewski przyjedzie do Paryża w powrocie z Ameryki i da szereg koncertów.

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 10. VI.

Funt angielski	324.000
Dolar	71.300
Frank szwajcarski	12.950
Frank francuski	4.625
Korona czeska	2.140
Korony austrjackie (100)	97.00
Marka niemiecka	0.85

OFIARY.

Złożono w Administracji Słowa Kuj.

P. Wł. N. na odbudowę pałacu biskupiego 200.000 mk.

Na obraz w katedrze błogosławionego Andrzeja Boboli 5.000 mk. Adolf Wurst.

OGŁOSZENIA DROBNE.

NOWY ROZKŁAD JAZDY KOLEJĄ od 1 czerwca b. r.

Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:

do Gdańska:		
osobowy warszawski	o godz.	12.12
kurjer bukaresztеński	„ „	13.37
osobowy warszawski	„ „	24.00
do Poznania:		
osobowy warszawski	o godz.	24.00
kurjer warszawski	„ „	2 53
do Bydgoszczy:		
osobowy warszawski	o godz.	3.46
do Ciechocinka:		
osobowy warszawski	o godz.	19 28
do Torunia:		
osobowy warszawski	o godz.	19.28
do Warszawy:		
kurjer poznański	o godz.	2.22
osobowy gdańsko-poznański		5.08
osobowy ciechociński	o godz.	7.50
osobowy bydgoski	„ „	12.06
osobowy gdański	„ „	16.43
do Łodzi:		
osobowy ciechociński	o godz.	7.50
do Warszawy, Lwowa i Bukaresztu:		
kurjer gdański	o godz.	15.32

Pociągi odchodzące z Włocławka o 7.50, 12.12, 16.43 i 19.28 iść będą przez Skierniewice, gdzie posiadać będą połączenie od lub do pociągów krakowskich i katowickich.

REDAKTOR: KS. JÓZEF KRUSZYŃSKI — DRUKARNIA DIECEZALNA POD ZARZĄDEM W. TOMASZEWSKIEGO. — WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ